

TEKA

KOMISJI HISTORYCZNEJ  
ODDZIAŁ PAN W LUBLINIE

COMMISSION OF HISTORICAL SCIENCES

POLISH ACADEMY OF SCIENCES BRANCH IN LUBLIN

**TEKA**

**COMMISSION OF HISTORICAL SCIENCES**

**Volume VIII**

**Lublin 2011**

POLSKA AKADEMIA NAUK ODDZIAŁ W LUBLINIE

**TEKA**  
**KOMISJI HISTORYCZNEJ**

**Tom VIII**

**Lublin 2011**

Strona 4

## WSTĘP

29 listopada 2010 r. minęła 180. rocznica wybuchu powstania listopadowego, którego konsekwencją była wojna polsko-rosyjska w 1831 r. Zryw ten nastąpił w niezbyt korzystnych uwarunkowaniach politycznych, nie był dobrze przygotowany, bardziej przypominał „romantyczną rewolucję”. A jednak przerodził się w wielomiesięczną wojnę, która związała siły największej i uchodzącej za niezwyciężoną armii ówczesnej Europy. Można zapytać, czy konflikt ten pomiędzy Rosją z jednej strony i Królestwem Polskim z drugiej, musiał wybuchnąć? Już sama dysproporcja sił, porównanie terytoriów, potencjału ludności każe postawić takie pytanie. Żeby zrozumieć pewną nieuchronność tego konfliktu, wystarczy sięgnąć do Dziennika Sejmu 1830–1831 i odczytać relację hr. Jana Jezierskiego z jego misji w Petersburgu, z którą posłał go w końcu 1830 r. dyktator, gen. Józef Chłopicki. Misja ta, w zamierzeniu niewierzącego w sens walki z Rosją generała, miała być próbą pokojowego załagodzenia całej sytuacji. Uważna analiza rozmowy Jezierskiego z Mikołajem I pozwoli dostrzec fundamentalną sprzeczność, która musiała rodzić nierozwiązywalny konflikt stron. To spór o rozumienie zakresu podstawowych pojęć życia politycznego i społecznego: wolności i władzy.

Jezierski stał na oczywistym dla siebie stanowisku wolności obywatelskiej jako podstawy władzy, a wolność tę zabezpieczała konstytucja – wyznaczając zarówno ramy funkcjonowania władzy, jak i indywidualnej wolności obywatela. I on, reprezentujący tę europejską wizję praw i władzy, stanął wobec człowieka wyznającego „samodzierżawie” – doktrynę władzy znajdującej się ponad wszystkimi prawami i pozbawionej jakichkolwiek ograniczeń. Ale jeśli tak, to w kraju rządzonego przez niczym nieograniczonego władcę nie mogło być miejsca na wolność obywatelską, bo wszyscy byli niewolnikami władcy. Dwie tradycje mające odległe historyczne korzenie były nie do pogodzenia ze sobą, zwłaszcza kiedy ten sam człowiek – Mikołaj I – miałby być zarazem konstytucyjnym królem i absolutnym imperatorem. Tylko więc kwestią czasu było, kiedy ten konflikt wybuchnie. Okoliczności wewnętrzne i międzynarodowe spowodowały, że stało się to 29 listopada 1830 r.

Historia pokazała nieprzemijającą wartość tego zrywu narodowego, zwłaszcza dla ukształtowania się odrębnej od zaborczej świadomości narodowej Polaków. Kiedy dają się słyszeć pytania o sens powstania, to tylko ten jego skutek wydaje się być wystarczającą racją za sensem listopadowego zrywu. Tradycja tego powstania, a po jego klęsce wielka praca pokoleń Polaków w kraju i na emigracji przyczyniły się do zachowania narodowej świadomości i odbudowy niepodległości.

Może dlatego powstanie tak fascynowało historyków. Posiada chyba największą bibliografię spośród powstań narodowych. Już kilkakrotnie pojawiał się przekonanie, że napisano o nim już „wszystko”. Szczęściem pojawiali się też historycy, którzy swoją pracą udowadniali, że do końca historii jest jeszcze daleko, wskazywali następne pola badawcze, stawiali nowe pytania. Jednym z takich uczonych zafascynowanych fenomenem powstania listopadowego był zmarły rok temu pierwszy redaktor „Teki Komisji Historycznej” Profesor Jan Ziółek. Znaczącą część swojej pracy naukowej poświęcił zrywowi listopadowemu, zarówno jego stronie militarnej, jak i cywilnej. Należałoby wymienić tu książkę *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830–1831* (Lublin 1973) jak też liczne opracowania dotyczące działań partyzanckich, dziejów różnych formacji wojska powstańczego, korpusu oficerskiego, powstania na Litwie, wreszcie wysiłku mobilizacyjnego społeczeństwa polskiego w latach 1830–31. W bardziej syntetycznym ujęciu wyniki badań nad tą problematyką znalazły omówienie w podstawowej, nagrodzonej, zbiorowej pracy pod redakcją prof. Władysława Zajewskiego *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne – Militaria – Europa wobec powstania* (Warszawa 1980<sup>1</sup>, Warszawa 1990<sup>2</sup>). Prof. Ziółek zwrócił też uwagę na nieporuszany dotąd temat udziału duchowieństwa polskiego w tym zrywie i postaw patriotycznych polskich księży. Były to wszystko nowe kierunki badawcze, obecnie rozwijane przez najmłodsze pokolenia historyków.

Niniejszy tom VIII „Teki Komisji Historycznej” jest zatem poświęcony pamięci Profesora Jana Ziółka, wybitnego badacza powstania listopadowego, dla którego było ono ciągle wdzięcznym, choć wymagającym polem badawczym. Tym bardziej że zdecydowana większość publikowanych tu prac wyszła z warsztatów młodych historyków, którzy podjęli się kontynuować wytyczone przez Niego kierunki badań.

Tom otwiera praca nestora badań nad powstaniem, prof. Władysława Zajewskiego pochyłającego się nad genezą zrywu listopadowego. Następni autorzy podejmują tematykę od działalności patriotycznej cywilów, przez działania militarne po stosunek duchowieństwa do powstania. Na uwagę zasługuje praca amerykańskiego badacza Christophera Kortena, który podjął się przedstawienia niełatwej tematyki stosunku Stolicy Apostolskiej do tych wydarzeń, a szczególnie do udziału w nich duchowieństwa. Tom zamykają artykuły odnoszące się do dalszych skutków powstania, m.in. do jego wpływu na polską myśl wojskową oraz relacja z niezwykle cennej inicjatywy mającej na celu przybliżenie powstania szerszym kręgom zainteresowanych polską historią, jaką niewątpliwie jest wystawa rocznicowa zorganizowana w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Ewa M. Ziółek